Cena 40 hal.

Adres Wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskie Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

Rok II. Kraków, Czwartek 15 maja 1919. Nr. 88

## Wywiad z posłem Thonem.

Kraków, 13 maja.

Poseł dr Thon przyjął dzisiaj jednego z naszych redaktorów, któremu udzielił szeregu informacyi w kwestyi odbywających się właśnie w Paryżu pertraktacyi między Komitetem delegacyi żydowskich przy paryskiej konferencyi pokojowej a delegacyami państw poszczególnych, w szczególności delegacyą polską.

— Jak się ułożył stosunek między delegacyą żydowską a polską? — zapytał nasz redaktor.

— Jedną z pierwszych naszych czynności w Paryżu — odpowiedział pos. Thon — było ułożenie memoryału w sprawie naszych postulatów w Polsce, poczem weszliśmy odrazu w kontakt z oficyalną delegacyą polską. Zrazu tylko p. Sokołow i ja konferowaliśmy z pp. Władysławem Grabskim i Kozickim, później z jednej i drugiej strony powiększono liczbę obradujących i rozpoczęły się bardzo intenzywne pertraktacye, które do mojego wyjazdu z Paryża w dniu 6 bm. wypełniły 6 posiedzeń przeszło 3-godzinnych. Muszę powiedzieć, że tak samo, jak panowie z delegacyi polskiej — a były tam zastąpione prawie wszystkie stronnictwa polskie, od endeków do pepesowców — uznali w zupełności naszą lojalność obywatelską, tak samo też i my uznaliśmy zupełną szczerość i głęboką powagę, z jaką misya polska traktowała nasze postulaty. Nasz żydowski komitet narodowy, który ukonstytuował się w Paryżu pod nazwą »Comité des Délégations Juives auprés de la Conférence de la Paix«, notyfikował swe powstanie delegacyi polskiej, tak samo jak wszystkim innym delegacyom dyplomatycznym. Tłomaczyliśmy panom z delegacyi polskiej, na ich wyraźne zapytanie, że komitet ten, złożony z przedstawicieli Żydów Ameryki i prawie wszystkich krajów wschodniej Europy, ma na celu uzyskanie dla Żydów krajów obecnie nowo się tworzących lub się przetwarzających prawa mniejszości narodowej w myśl zasad Wilsona. My zaś, jako delegaci z Polski, udaliśmy się bezpośrednio do miarodajnych kierowników polityki polskiej. Przedyskutowaliśmy na dotychczasowych posiedzeniach kilka zasadniczych puktów naszego programu, przyczem, zdaje mi się, zdołaliśmy przekonać polityków polskich, że nasze żądania nie zmierzają w żadnym kierunku do rozluźnienia zwartości i spoistości państwa polskiego ani do osłabienia jego suwerenności.

— Jakie widoki mają obecnie nasze postulaty?

— Pertraktacye nie zostały jeszcze ukończone. Toczą się one pod moją nieobecność dalej, a jest prawdopodobnem, że w niedługim czasie będę w dalszym ciągu uczestniczył w ich kontynuowaniu i, spodziewać się należy, szczęśliwem ukończeniu. Jak długo pertraktacye nie są ukończone, nie mogę, rzecz naturalna, dać żadnych w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień. Podkreślam tylko jeszcze raz zupełną rzeczowość i łojalność po obu stronach.

— Jakie kroki poczynił dotychczas Komitet jako taki w sprawie uznania praw żydowskich?

— Poszczególne delegacye naszego Komitetu pertraktują przeważnie każda ze swoim rządem, o ile to jest możliwe. I tak m. i. delegacya żydowska z Czech pertraktowała z ministrem Beneszem, który wprost oświadczył i, do ogłoszenia tego oświadczenia upoważnił, że państwo czesko-słowackie udzieli Żydom pełnych praw mniejszości narodowej. Tak samo pozostaje delegacya amerykańska w żywym kontakcie ze swoim rządem, który, o ile się zdaje, odnosi się również z całą życzliwością do żądań żydowskich. Rzecz jasna, że nasze żądania, jak to nieraz już podnoszono, odnoszą się do wszystkich krajów, w których Żydzi mieszkają w zwartych masach, a zatem tak samo do Rumunii, Ukrainy, Rosyi, Węgier, Czech, jak i do Polski. Z naszej strony, tj. ze strony delegatów z Polski, wystosowano nawet prośbę do przedstawiciela państwa polskiego, ażeby ono swoim znacznym wpływem w Paryżu pomogło nam w uzyskaniu naszych praw od areopagu konferencyi pokojowej.

Wkończu zapytał jeszcze nasz redaktor pos. Thona o stan sprawy palestyńskiej, który czytelnicy nasi znają już z przemówień posła Thona w czasie przedwczorajszych obrad Zjazdu syonistycznego w Krakowie.

— Sprawa palestyńska — mówił dr Thon — znajduje się w stadyum ostatnich załatwień. Pracuje się obecnie nad układem między mocarstwem mandatowem, tj. Anglią, a organizacyą syońską. Niema powodu do powątpiewania, że sprawa pójdzie szybkiem tempem naprzód. Ostatnie załatwienia stoją w związku z uregulowaniem stosunków w Małej Azyi, do czego teraz się przystępuje. Utworzoną zostanie Rada Żydowska (Conseil), której powierzonem będzie prowadzenie agend administracyjnych w bardzo szerokim zakresie.

## Socyaliści międzynarodowi a traktat pokojowy.

**Wiedeń.** PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi: Komitet ustanowiony przez międzynarodową konferencyę socyalistyczną został przez Brantinga i Huysmansa powołany do Paryża dla zastanowienia się nad położeniem wywołanem przez ogłoszenie warunków pokojowych. Komitet pozostanie w Paryżu aż do chwili podpisania warunków pokojowych.

### Stanowisko socyalistów franc.

**Wiedeń** Tel. wł. Jak donosi „Humanite", uchwaliła egzekutywa francuskiej partyi socyalistycznej wybrać komisyę celem zbadania preliminaryów pokojowych. Komisya ta ma zbadać szczegółowe warunki pokojowe i wytyczyć dalszy plan działania partyi.

## Scheidemann o traktacie pokojowym.

**Berlin.** PAT. Na posiedzeniu niemieckie o zgromadzenia narodowego prezydent ministrów Scheidemann oświadczył, że traktat pokojowy oznacza skazanie 60 milionów Niemców na roboty przymusowe, oznacza ujarzmienie narodu całego, nie wyłączając dzieci. Rząd poczyni jeszcze dalsze propozycye, ponieważ uważa za swój święty obowiązek, prowadzić rokowania. Jednakże traktat w tej formie jak go w Wersalu zakomunikowano, jest nie do przyjęcia. Przywódcy wszystkich stronnictw, którzy przemawiali po Scheidemannie, oświadczyli również, że traktat jest nie do przyjęcia. Przedstawiciel centrum Greeber oświadczył się przeciw przyjęciu pokoju narzuconego. Przedstawiciel partyi demokratycznej Hauptmann zauważył w swojej mowie, że podziela w zupełności oświadczenie rządu, że traktat jest niemożliwy do przyjęcia.

## Wilson pozostanie przez lato w Europie.

**Wiedeń.** PAT. „Der Neue Tag" donosi drogą na Berlin, że rokowania pokojowe przeciągną się dłużej, niż poczatkowo przypuszczano. Wilson zamierza przez lato pozostać w Europie.

## Przygotowania Niemców.

**Wiedeń,** PAT. »N. W. Journal« donosi, że komenderujący generał 17 go korpusu niemieckiego w Gdańsku oraz prezydent Prus Zachodnich wydali wspólną odezwę, wzywającą wszystkich mężczyzn zdolnych do broni, aby wobec niemożliwości przyjęcia warunków pokojowych, byli gotowi na wszelki wypadek, gdyby Polacy zechcieli zająć prowincyę Prus Zachodnich.

## Plany koalicyi.

**Wiedeń,** PAT. »Morgenzeitung« donosi z Bazylei: Koncentracya wojsk sprzymierzonych w obsadzonych obszarach nad Renem jest w pełnym toku. Plan ewentualnego obsadzenia obszarów przemysłowych niemieckich został już przez koalicyę aprobowany.

## Życzliwe przyjęcie delegacyi wiedeńskiej w Paryżu.

**Wiedeń.** Tel. wł. Biuro kor. donosi z Paryża: Charakterystyczną jest różnica w zachowaniu się wobec Niemiec a niem. Austryi. Podczas gdy prasa paryska w najjadliwszy sposób napadła na Niemców, jest ona skłonną delegacyi wiedeńskiej zgotować życzliwe przyjęcie. Austryacy nie będą musieli w St. Germain obracać się w obrębie murów jak Niemcy w Wersalu. Także w formie rokowań nastąpią pewne ułatwienia. Jak słychać zostaną dopuszczone ustne rokowania. W pismach francuskich niema żadnych wycieczek przeciw niem. Austyi. Zresztą przypuszczają, że rokowania potrwają krótko, gdyż komplikacye, zdaje się nie nastąpią.

## Ogłoszenie warunków pokojowych dla b. Austryi.

**Wiedeń,** Biuro korespondencyjne z Paryża donosi: Według informacyi sekretaryatu konferencyi, warunki pokojowe dla byłej Monarchii Austryacko-Węgierskiej w dniu 15-go bm. podane będą do wiadomości prasy. Stacya iskrowa w Lyonie zacznie tegoż dnia o godz. 7 wieczorem przedyktowywać traktat pokojowy odnoszący się do Austro-Węgier. Co do formy rokowań powiadają, że delegaci austryaccy będą musieli pisemnie uczynić swoje propozycye, ale odbędą się także i ustne rokowania. Wręczenia traktatu dokona Clemenceau.

**Wiedeń,** PAT. Paryż, Havas donosi: Rada dziesięciu zebrała się o czwartej popołudniu. W posiedzeniu brał udział przewodniczący głównej Komisyi dla spraw terytoryalnych Tardieu. Rada uregulowała ostatecznie program granic Austryi i Węgier W mocy pozostały postanowienia ustalone w ostatnim tygodniu przez Radę pięciu ministrów spraw zagranicznych.

## Socyaliści a Liga narodów.

Nauen, PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej. ...Liga narodów jest jedynie instrumentem, zapomocą którego zamierza się Niemców ujarzmić. Robotnikom wszystkich krajów przypadą w udziele troska o utrzymanie pokoju. W tym celu odbył się zjazd, w ktorym wzięli udział przedstawiciele z krajów neutralnych, sprzymierzonych i sojuszniczych oraz z Europy centralnej celem ustalenia własnego programu pokojowego. Zjazd ten powziął uchwałę protestującą przeciw fałszowaniu zasad Wilsona, oderwaniu od Niemiec pewnych terytoryów przeszkadzaniu połączeniu się niemieckiej Austryi z resztą Niemiec. Socyaliści wszystkich krajów powinni zaznaczać, że zniszczenie jednego narodu grozi ruiną wszystkim innym.

## Sytuacya na Węgrzech.

**Wiedeń,** »N. W. Journal« donosi z Budapesztu, że Węgry odnoszą w ostatnich dniach znaczne sukcesy wojskowe wobec Czechów. Węgierskie biuro telegraficzne twierdzi, że Czesi uciekają w popłochu przed Węgrami.

## Marsz Rumunów w Siedmiogrodzie.

**Kraków,** PAT. Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: »Temps« zamieszcza artykuł o marszu rumuńskiej w Siedmiogrodzie. Artykuł chwali armię rumuńską i jej ofenzywę i wywodzi dalej: Nie idzie tu o zajmowanie obszarów, lecz jedynie o zmuszenie nieprzyjaciela do uznania woli Rumunów. Wojska rumuńskie odniosły już sukcesy. — Wszędzie przyjmuje się wojska rumuńskie, jako wybawców nawet na terytoryach czysto węgierskich. Mimo tego wystąpienia Rumunii, rząd rumuński nie został zaproszony do wzięcia udziału w dyskusyi o odszkodowaniach, które się należy na Niemców. Tymczasem terytoryum rumuńskie było przez wgim niż rok, zajęte i niszczone przez Niemców. Trzeba przeto mieć nadziej mus naród rumuński, który tak wiele cierpiał, doczeka się wkończu należnego że uznania.

# Przegląd polityczny.

## Zagwarantowanie praw mniejszości narodowych w Czecho-Słowacyi.

Pierwszy ustęp artykułu 86 politycznych klauzul europejskich, odnoszących się do państwa czesko-słowackiego, zawiera następujące zdanie, (które, jak wiadomo, znajduje się też w rozdziale o państwie polskiem):

„Państwo czesko-słowackie zgadza się na umieszczenie w traktacie ze sprzymierzonemi wielkiemi mocarstwami postanowień, któro wielkie mocarstwa uznają za konieczne do ochrony interesów tych mieszkańców w Czecho-Słowacyi, które się różnią od ludności (większości) rasą, językiem i religią!!

Niektóre organy prasy polskiej podniosły rekryminacye z powodu umieszczenia w traktacie pokojowym ustępu o zagwarantowaniu praw mniejszości narodowych w Polsce, wywodząc, że ustęp ten znajduje się wyłącznie w traktacie pokojowym z Polską. Jak podaliśmy wyżej, tenże sam ustęp mocarstwa koalicyi umieściły w traktacie z państwem czesko-słowackiem.

Powyższa klauzula gwarancyjna ma na celu ochronę praw mniejszości narodowych we wszystkich państwach, o niejednolitym pod względem narodowości składzie ludności. Rozumie się, że zastosowaną ona też będzie do mniejszości narodowej Żydów we wszystkich państwach wschodniej i środkowej Europy.

## Sprawa wschodniej Galicyi na konferencyi pokojowej.

Biuro prasowe przy Delegacyi Żydowskiej Rady Narodowej dla wschodniej Galicyi w Wiedniu donosi z Paryża.

Kwestya ukraińska i w związku z nią sprawa wschodniej Galicyi nie będzie obecnie przedmiotem obrad konferencyi pokojowej. Konferencya pokojowa nie zajmie się kwestyą ukraińską oddzielnie, lecz w związku z problemem rosyjskim. Obecnie reguluje się jedynie granicę polsko-niemiecką, natomiast kwestya wschodnich granic Polski, a więc także los wschodniej Galicyi po ostanie tak długo nierozstrzygnięty, aż problem rosyjski nie przyjdzie pod obrady konferencyi pokojowej.

# Z obrad Sejmu.

**Warszawa**, PAT. Początek o godz. 3 min. 15 popołudniu. Wśród wniesionych interpelacyi znajduje się interpelacya pana Skórskiego w sprawie nierównomiernego traktowania nowozaciągniętych do wojska rekrutów.

Przystąpiono do porządku dziennego a mianowicie do dalszej rozprawy nad deklaracyą konstytucyjną.

**P. Grünbaum domaga się uznania praw mniejszości i oświadcza, iż z tego punktu widzenia krytykuje rządową deklaracyę.**

P. Grabski stwierdza, że deklaracya nie zadowalnia w izbie nikogo i zachodzi pytanie, czy Sejm ma wogóle pójść za inicyatywą rządu, ażeby naprzód wypracować deklaracyę konstytucyjną a potem dopiero konstytucyę.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski przedstawiła genezę deklaracyi rządowej. Deklaracya rządowa to nie konstytucya, lecz oświadczenie, w jakim kierunku mi iś praca tych wszystkich, którzy będą fo mułowali stawę. W deklaracyi jest powiedziane, że Sejm ma być jednoizbowy, gdyż to wynika z treści tych dwóch artykułów, które mówią o Sejmie. Cała władza prawodawcza należy do narodu, ale już w tym składzie Sejmu nieraz odczuwano, że pewne sprawy były załatwiane zbyt pospiesznie. W deklaracyi zapobieżono temu w ten sposób że w ciągu dni 15 jest daną możność rozważenia uchwały przez ciało odpowiednio złożone. To instytucya ostrzegawcza nie ma żadnej władzy, nie ma prawa inicyatywy. może tylko radzić naczelnikowi, aby nie podpisywał uchwały i odesłał ją do Sejmu dla ponownego rozpatrzenia.

P. Kiernik i p. Głąbiński polemizują z wywodami ministra.

P. Perl: W projekcie rządowym brak czynnika odpowiedzialności, jako suwerennego czynnika życia społecznego i ekonomicznego, brak zasady 8 godzinnego dnia pracy, zasad ubezpieczeczenia społecznego, o kasach chorych o związkach zawodowych, o wolności strejku, gwarancyi mniejszości narodowych. Mowca zgłasza wniosek, aby sejmowa komisya ustawodawcza w ciągu dwóch tygodni opracowała i przedłożyła Sejmowi w formie wstępu do konstytucyi ogólne zasady stanowiące podwaliny urządzeń republiki oraz projekt konstytucyi tymczasowej Pani Moczydłowska przedstawiła żądania kobiet.

W dalszej dyskusyi przemawiali posłowie: Wichliński Odyk, Smola, Hirschhorn, który oświadczył, że projekt rządowy nie zadowalnia ludności żydowskiej.

W głosowaniu rezolucyę Perla odrzucono.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Uchwalono nagłość wniosku p. hr. Skarbka w sprawie zapewnienia autonomii narodowej dla kresów połud.-wschodnich.

Następne posiedzenie w czwartek.

# Żydzi pińscy a bolszewizm.

Sprawozdawca „Hajnta" przy komisyi sejmowej, p. A. Goldberg, wydelegowany do Pińska, chcąc na miejscu stwierdzić słuszność zarzutów, czynionych Żydom pińskim przez władze miejscowe, zwrócił się do wielu Żydów pińskich o wyjaśnienia w tej sprawie.

Sprawozdawca otrzymał następujące oświadczenie.

Stosunek nasz do bolszewjków był jawnie nieprzyjazny. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy chwili, w której byliśmy od nich wybawieni. Władze polskie byłyby przez nas z radością przyjęte, gdyby dochodzące nas wieści o okrucieństwach i znęcaniu się nad ludnością żydowską w zajętych miasteczkach.

Zaraz po wkroczeniu wojsk polskich do Pińska okazało się, niestety, jak dalece pogłoski te były uzasadnione, przyczem następuje tu opis faktów, zgrozą swą wstrząsających. W kazdym Żydzie, nie wyłączając starców 70-letnich, upatrywano bolszewika. Nieustannie dokonywano rewizyi w mieszkaniach żydowskich, zabierając wszystko, co się dało.

Nasze sklepy są zamknięte, a władze polskie wyjaśniają to. jako bojkot z naszej strony. Lecz przyczyną nieotwierania sklepów jest to, że dawno już wszystko zrabowano, i nie mamy nic do sprzedania. W biały dzień ściągają z nas buty i ubrania, pocóż więc mieliby się oni fatygować do sklepów? Zarzucają nam dalej, że bojkotujemy przedstawienia i teatry polskie. Trudno wprost wyobrazić sobie w ustach przedstawicieli władz polskich taki zarzut; powinni byli więcej uszanować nasz smutek.

Po wymordowaniu najpiękniejszego kwiatu młodzieży pińskiej, trudno chyba wymagać od nas, abyśmy wieczory spędzali w teatrach, na przedstawieniach, nawet polskich

# Zajścia podczas powitania Paderewskiego w Warszawie.

Warszawski „Dziennik Nowy" z 12 bm. podaje następujący opis zajść przed dworcem podczas powitania Paderewskiego.

Gdy samochód z Paderewskim znajdował się przy zbiegu Al Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, z tłumu padł prowokacyjny okrzyk: „Precz z Paderewskim"! Okrzyk wywołał wzburzenie tłumu, z powodu jednak wielkiego zamieszania trudno było stwierdzić kto wzniósł ten okrzyk. Chłopiec jakiś zwrócił uwagę tłumu na stojącego w towarzystwie kilku osób Ajzyka Chajbluma (Wielka 65), utrzymując, iż „ten Żyd krzyczał". Dzięki interwencyi żandarmeryi i policyi udało się z rąk rozjuszonego tłumu wyrwać pobitego w okrutny sposób Chajbluma. Tłum pobił jednocześnie niejakiego Feliksa Zaleskiego, którego również aresztowano i odprowadzono do komendy żandarmeryi przy ulicy Czystej. Tłum usiłował kilkakrotnie odbić aresztowanego, i tak już pobitego dotkliwie.

Na miejscu wypadku znaleźli się natychmiast świadkowie, którzy widzieli, jakoby Zaleski usiłował strzelać do prezydenta ministrów. Wśród tłumu znaleźli się prowokatorzy, którzy wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami" — „Bij Żydów"! — usiłowali wywołać ekscesy.

Jak się dowiadujemy, aresztowany A. Chajblum jest majstrem krawieckim i posiada sklep przy ul. Wielkiej 65, gdzie mieszka już blisko 20 lat. Wczoraj rano udał się razem z krawcem Grynszpanem (Wspólna 62) i Milisem (Hoża 25) przez Marszałkowską na Nalewki w celu zakupu towarów. Na Marszałkowskiej przy dworcu, wobec zatłoczenia ulicy, zmuszony był wspólnie z kolegami przystanąć.

Po wspomnianym już przez nas okrzyku Ch. został otoczony przez tłum i pobity. Chajblum ma lat 42, jest ojcem 6 dzieci i jak świadczą sąsiedzi, nigdy nie zajmował się polityką.

Całe zajcie robi wrażenie prowokacyi co niewątpliwie zostanie stwierdzone przez dalsze śledztwo. Zaznaczyć należy, iż rewizya w mieszkaniu Zaleskiego (Złota 29) nie dała również żadnego pozytywnego rezultatu.

# Rozruchy w Grybowie.

**Kraków**, 13 maja

Od przyjezdnych dowiadujemy się, że w Grybowie oraz na dworcu kolejowym w Stróżach przyszło do ciężkich rozruchów antyżydowskich. Ma być większa ilość rannych. Do zamknięcia redakcyi nie otrzymaliśmy szczegółowych wiadomości.

# Krótkie wiadomości telegraficzne.

— Koalicya przygotowuje — według doniesień „Kölnische Zeitung" — wielką ofenzywę przeciw bolszewikom celem zajęcia Petersburga. „Temps" donosi, że linia kolejowa pomiędzy Petersburgiem a Finlandyą została zniszczoną przez wojska czerwone.

— „Chicago Tribune" donosi jako o rzeczy pewnej, że Rosya nie będzie dopuszczoną do udziału w konferencyi pokojowej.

# Rząd bolszewicki w Besarabii.

**Wiedeń.** PAT Biuro kor. donosi w depeszy iskrowej z Paryża: „L'Homme Libre" i „Temps" ogłaszają telegram z Odessy, z którego wynika, że w Besarabii utworzył się rząd bolszewicki robotników i włościan, oraz że panowanie rumuńskie na tych obszarach zakończyło się.

# Synhedryon narodu żydowskiego w Paryżu.

(Szkice i sylwetki)

II.

Ameryka to kraj największych swobód i rzeczywistego równouprawnienia dla Żydów — Rumunia to państwo najbardziej wyrafinowanego ucisku, największych cierpień dla żydowstwa. I nie dziw, że ta mała Rumunia aż 6 delegatów wysłała na naszą konferencyę, aby wywalczyć lepszą dolę dla swych braci i zdobyć tę szczyptę praw, której od traktatu berlińskiego, od lat przeszło 40 uporczywie odmawia im rząd skorumpowanych bojarów.

Straszny obraz roztaczają ci delegaci przed nami. Samo przedostanie się ich do Paryża robi czasem wrażenie powieści.

Jeden z nich, to reprezentant grupy zorganizowanej młodzieży w liczbie kilku tysięcy, która chce natychmiast wstąpić do legionu żydowskiego w Palestynie. Za żadną cenę nie pozostaną w Rumunii: czekają tylko na możność wyjazdu z Rumunii, na pozwolenie ze strony Anglii. Ze łzami w oczach opowiada ich wysłannik i ze łzami w oczach słuchamy, co za piekło przechodzili ci wszyscy Żydzi, którzy służyli w armii rumuńskiej podczas wojny

Obok niego młody, dzielny adwokat dr. F., reprezentant mesyońskiej i do niedawna asymilatorskiej „Unii Izraelitów tubylców". Dziś i ta organizacya, jak całe żydowstwo rumuńskie — wypisała na sztandarze swoim żądanie praw narodowych dla Żydów w Rumunii. Nie chcą zadowolić się samą emancypacyą, o którą walczyli dotąd — ale chcą uznania jako naród.

Sprawa ta tembardziej nagli, że pod władzę Rumunii dostaną się najprawdopodobniej Żydzi Bukowiny, Siedmiogrodu i Besarabii.

Dla żydostwa zwłaszcza Bukowiny, tej szczęśliwej dotychczas oazy, będzie to ciężki cios — zwłaszcza, jeżeli konferencya pokojowa nie użyczy Żydom przyszłej „Wielkiej Rumunii" swojej skutecznej ochrony.

O to zabiegają delegaci z Rumunii: Wśród nich dwaj znani w organizacyi naszej działacze, których znamy z kongresów dr. N. i S.

Ostatnio przybył młody delegat z Siedmiogrodu, — natomiast delegatom z Bukowiny z powodu robionych im trudności paszportowych — od 5 tygodni uniemożliwia się przyjazd ze Szwajcaryi do Paryża.

Przyjazd tak licznej reprezentacyi z Rumunii i to takiej, która wszystkie reprezentuje odłamy, miał już teraz ten zbawienny skutek, że Alliance Israelite przestała się nareszcie narzucać ze swoim monopolem co do opieki nad Żydami Rumunii.

Gorzkie słowa prawdy rzucili ci delegaci w oczy p. Bigartowi i p. Eugeniuszowi See z Alliance na tych 2 historycznych zebraniach kwietniowych w tej samej sali konsystorza paryskiego na rue de la Victoire, gdzie przed 112 laty obradował napoleoński Synhedryon żydoski — i gdzie teraz zasymilowane żydostwo Francyi i Anglii zetknęło się z reprezentantami narodowego żydostwa.

Na temsamem miejscu, gdzie zrodzone zostało nieszczęsne hasło asymilacyi, gdzie wisi jeszcze obraz napoleońskiego zebrania, — zabrzmiały po 100 latach słowa męskie, godne, pełne wiary w żydostwo, pełne nadziei w odrodzenie się jego: hebrejska mowa Usyszkina i Thona, żydowska mowa Sokołowa, jak silnie odbijały one od wodnistych, bezkrwistych przemówień, któremi osłaniali asymilanci swój odwrót na całej linii

Skoro przekonali się, już w ostatnich 2 latach, że ich podstępne knowania przeciw oddaniu nam Palestyny rozbiły się o siłę naszej idei i naszych wpływów, zgodzili się teraz głównie pod naporem amerykańskich i rumuńskich delegatów, aby nie uzurpować sobie nadal monopolu reprezentowania żydostwa wobec rządów i aby nie psuć naszej roboty odnośnie do żądań narodowych w dyasporze. A na tem tle zmagania się naszego teraz z zachodnio-europejską asymilacyą tu na gruncie paryskim nabiera znaczenia historycznego dokument, notyfikujący konferencyi pokojowej nasze ukonstytuowanie się i zapowiadający wniesienie memoryału precyzującego nasze żądania.

I ten memoryał, zawierający 10 re przykazań sprawiedliwości wobec Żydów oraz minimum naszych żądań narodowych — i on przejdzie do naszej historyi.

I my wszyscy, którzy w żmudnych i wyczerpujących posiedzeniach niecierpliwie i wśród przykrości oraz dość częstych chwil zwątpienia stwarzamy to dzieło nasze — sami może nie zdajemy sobie sprawy, że tu coś wielkiego powstaje.

Czyż nie jest to symbolem — gdy obok nas Żydów Europy wschodniej — siedzi profesor prawa na uniwersytecie w Rzymie, Colombo, jako reprezentant zorganizowanych gmin żydowskich we Włoszech — i gdy widzi się, jak poprzez trudności językowe, poprzez różnice położenia politycznego, wychowania i t. d. – coraz silniej wspólne węzły starej tradycyi żydowskiej występują na jaw między nami a nim A gdy onegdaj po kilku tygodniach wspólnej pracy wracał do Rzymu, czuliśmy, że rozumiemy się, i wiemy, że żydostwo we Włoszech — małe a jednak o wielkich wpływach u swego rządu — pomagać nam będzie nietylko w sprawach emancypacyi — ale i żądań narodowych, zwłaszcza u rządów swoich dwóch „sióstr łacińskich": Rumunii i Francyi.

A gdy już o profesorach mówię, nie chciałbym pominąć i profesora Jahudy, choć nie będącego delegatem, który na uniwersytecie asemickiej stolicy Hiszpanii w Madrycie, wykłada literaturę hebrajską. Spędził on z nami wspólnie dwa wieczory sederowe, gdy przyjechał tu, aby ze swoimi ziomkami z Palestyny spędzić święta Pesachu.

Dziwna ironia historyi: Hiszpania, która tak radykalnie „rozwiązała" w XV wieku kwestyę żydowską, że tam ani jeden Żyd nie pozostał — w ostatniem dziesięcioleciu zaczęła okazywać swoje sympatye potomkom żydowskich wygnańców, rozrzuconym w krajach Lewanty. A jednym z dowodów tej sympatyi i chęci, by znowu pozyskać „Spaniolów" dla Hiszpanii — jest utworzenie katedry hebrajskiego, którą poruczono uczonemu z Palestyny: Jahudzie.

Dla krajów, gdzie praktyczny „asemityzm" jest ewangielią, a chęć wyrugowania zupełnego Żydów — ideałem, przykład Hiszpanii mógłby być małem „memento"...

Paryż, w kwietniu 1919.

*Dr Michał Ringel.*

# Zjazd syonistów Małopolski.

## Ostatnie posiedzenie.

Na posiedzeniu nocnem przedkłada dr. Nehmer (Sanok) preliminarz budżetu w kwocie 92.000 złotych polskich, który Zjazd zatwierdza.

Przewodniczący dr. Thon odczytuje telegramy powitalne od Kom. Centr. org. syonistów w Kongresówce, od posła Grünbauma i od Żydów w Kolbuszowej, którzy usprawiedliwiają nieobecność swych delegatów ostatnimi rozruchami.

P. Grawicki (Warszawa) wita zjazd w imieniu frakcyi Cirej-Cyon w Królestwie.

Na wniosek komisyi Żyd. Fun. narodowego uchwalono założenie w Palestynie kolonii galicyjskiej na imię dra Thona. Następnie uchwalono rezolucyę p. inż. Weksnera (Kraków), przedłożoną imieniem zjazdu techników syońskich, oraz wniosek p. Wanga w sprawie nawiązania kontaktu z organizacyą „Jeschubh Erec Izrael".

Po załatwieniu tych wniosków przystępuje przewodniczący do przeprowadzenia debat nad referatami wygłoszonymi po południu. Uchwalono, iż nad każdym referatem przemawiać będą 4 mówcy generalni. W dyskusyi nad referatami o „zadaniach Zyd. Rad Narodowych" i „programie kahalnym i taktyce w sprawie kahałów" przemawiają pp. Becówna (Tarnów), Landau (Gorlice), Schächner (Rymanów), i dr. Lustbader (Chrzanów). Rozlucye i tezy obu raferatów przekazano K. C. do załatwienia.

W dyskusyi nad referatami gospodarczymi przemawiają pp. dr. Richter, Dr. Chiel (Rymanów), Seelenfreund (Rymanów), dr. Feldblum (Kraków), Greismann (Rozwadów), Reisenfeld i ref. dr. Zimmermann (Kraków). Wnioski referentów uchwalono i przekazano je K. C. jako imperatywy do wykonania. Ponadto uchwalono wnioski pp. Greismanna w sprawie pieniędzy nad syłanych z Ameryki na rzecz akcyi ratunkowej i Selenfreunda w sprawie moratoryum.

W dyskusyi nad referatem kulturalnym uczestniczyli pp. Jassem (Bochnia), dr. Bulwa (Kraków) inż. Zimmermann (Kraków). Menachem (Chrzanów) i Seidenfrauówna (Kraków). Uchwalono wnioski pp. posła dra Thona w sprawie założenia seminaryum hebrajskiego, dr. Lesera (Kraków) w sprawie założenia żydowskiego związku szkolnego, popierania spółki wydawniczej „Emunyh" i zakładania żydowskich uniwersytetów ludowych, Feingolda sprawie bibliotek wędrownych, Schönblu ma w sprawie związku nauczycieli szkół hebrajskich.

W sprawie frakcyi Cirej Cyon składają cieklaracye pp. Halpern i dr. Schwarzbart (Kraków).

Na tem dyskusyę wyczerpano i przystąpiono do wyborów. Wybrano Komitet Centralny, złożony z 17 członków, w skład którego wchodzą pp. poseł dr. Ozyasz Thon jako przewodniczący, dr. Hilfstein i dr. Wahrhaftig jako wiceprzewodniczący, dr. Feldblum jako referent polityczny i dr. Berkelhammer, dr. Duldig, Freund, Halpern, dr. Krenel, dr. Leser, Nussbaum, Reineles, dr. Rieger, Seidenfrauówna, dr. Schwarzbart Spira i inż. Zimmermann jako członkowie. W sprawie przewidzianej przez statut Rady Paryjnej uchwalono, że ustanowioną ona zostanie drogą wyborów, w których uczestniczyć będą wszyscy członkowie organizacyi.

P. Griffel (Sanok) podziękował przew. pos. Thonowi i całemu prezydyum za owocne i energiczne prowadzenie Zjazdu, poczem poseł Thon zamknął Zjazd — o godz. 4 tej rano — przemową hebrajską wysłuchaną z podniosłym nastrojem.

W czasie Zjazdu odbyły się specyalne obrady Związku Techników żydowskich, Organizacyi kobiet żydowskich i akademików syonistów.

*

## Program kahalny.

Referent kwestyi kahalnej dr. Stein (Gosło) po przedstawieniu programu maksymalnego (ob. wczorajszy „N. Dz.") przeszedł do programu tzw. minimalnego.

Naszkicowane w programie maksymalnym postulaty nie dadzą się odrazu przeprowadzić. Dzisiejsza tendencya nie jest im przychylną, trzeba będzie o nie walczyć, niektóre są bardziej aktualne i dadzą się łatwiej i prędzej urzeczywistnić, o inne trzeba będzie przeprowadzić ciężką walkę. O ustroju i organizacyi kahałów w Polsce rozstrzygnie oczywiście sejm; rzeczą będzie naszych reprezentantów dać odpowiedni nacisk na postulaty narodowo-żydowskie i starać się o ich realizacyę w kierunku jak najdalej idącej autonomii.

Niektóre jednak postulaty dadzą się już teraz przeprowadzić w mniejszym lub większym stopniu (w miarę środków i sił) tam, gdzie odnośne kahały już są w naszych rękach, lub też, gdzie możemy wywierać wpływ na nie. Mam na oku pracę kulturalną; w pierwszym rzędzie krzewienie języka hebrajskiego, dla której o pracy położone są wiele obiecujące podwaliny, zakładanie szkółek hebrajskich i kursów, subwencyonowanie ich oraz nadzór. Wiele też dałoby się zdziałać w kierunku szkolnictwa fachowego, które jest u nas bardzo upośledzone, zwłaszcza przy pomocy funduszów, płynących z Ameryki. Wdzięczne też pole działania otwiera się już teraz dla wychowania przed — i pozaszkolnego.

Także na polu opieki społecznej powinna się już rozpocząć intenzywna praca kahałów, zwłaszcza przez należytą organizacyę i wyzyskanie pomocy, udzielonej nam przez braci z Ameryki.

Również pod względem ekonomicznym dałoby się dziś niejedno zrobić, w szczególności przygotować teren dla przyszłej pracy.

Pod względem organizacyjnym dałoby się przy należytej akcyi doprowadzić do skutku pewnego rodzaju zrzeszenie kahałów przez zainicyowanie zjazdu kahałów galicyjskich. Myśl ta miałaby widoki powodzenia, gdyby kahał krakowski wystąpił w roli zapraszającego. Zjazd taki byłby też odpowiednim terenem do pchnięcia naprzód akcyi za reformą wyborczą.

**Taktyka:** Jak wyżej nadmieniłem, jest urzeczywistnienie naszego programu minimalnego w szerszym lub ciaśniejszym zakresie zależnem od wpływu, jaki wywieramy w poszczególnych kahałach. Celem jest oczywiście zdobycie kahałów i w tym kierunku okres przełomowy w jesieni u. r. był dla żywiołów narodowych bardzo korzystnym. Wnet atoli przyszła reakcya, która uszczupliła nasz stan posiadania; reakcya ta, o ile osiągnąć mogę, wzmaga się, czując za sobą poparcie sfer rządowych i z tą tendencyą musimy się liczyć. Przeciwdziałać jej musimy, a najlepszą drogą do tego są wybory, — oczywiście wybory oparte na zasadach jaknajbardziej demokratycznych. Obecnie obowiązujące statuty są reakcyjne i zacieśniają niezgodnie z duchem czasu krąg osób uprawnionych do wyboru. Najbliższem więc naszem zadaniem będzie wszczęcie energicznej akcyi za reformą wyborczą do kahałów i forsowanie tej akcyi za pomocą prasy. Przy tej reformie wyborczej należy zwrócić baczną uwagę na zawarte w dotychczasowych ordynacyach wyborczych postanowienie co do protestów przeciw wyborom, które wstrzymują konstytuowanie się nowych kahałów. To postanowienie jest wprost zabójcze dla ich rozwoju i musi bezwarunkowo zniknąć.

Reforma wyborcza nie da się oczywiście tak prędko przeprowadzić, musimy się więc tymczasem starać o uzyskanie należnego nam wpływu na kahały.

Najprostszą drogą do tego byłyby wybory — oczywiście na razie na podstawie obecnie obowiązującej ordynacyi, którąby niewątpliwie wprowadziła do kahału znaczny procent syonistów. O ile mi wiadomo, wybory powinnyby wedle ustawy być wszędzie przeprowadzone, gdyż okres urzędowania wybranych kahałów dawno już minął, — w przeważnej zaś ilości miast i miasteczek brak wybranych Rad wyznaniowych, lecz istnieją tylko komisaryaty rządowe. Nie wiem jednak czy ta droga najprostsza będzie czy najkrótsza, wobec wspomnianego przepisu o mocy zawieszającej protestu przeciw wyborom.

Pozostają więc dwie drogi: zrzucenie dawnych kahałów przemocą, — lub też układanie się z nimi. Pierwszą drogę od rzucam a priori, zostaje druga. W drodze układu dalby się skład kahałów zmienić przed koopta-cyą i ta droga byłaby zdaniem mojem najodpowiedniejszą. Trudniejsza jest sprawa tam, gdzie istnieją komisaryat rządowy: Mam poważne zasadni cze wątpliwości przeciw braniu udziału w komisaryacie rządowym, jako instytucyi nam narzuconej, przeważnie wbrew woli ogółu, a więc wbrew zasadom demokratycznym. W tym wypadku nie zostaje inna droga, jak zwalczenie komisaryatu i domaganie się przeprowadzenia wyborów.

Co do stosunku do innych partyi, to sądzę, że w sprawach kahalnych możemy się łączyć z innemi partyami, stojącemi na gruncie narodowym — (Poale-Syon, Mizrachi, Z. P. S. ortodoksi), bezwzględnie jednak powinniśmy zwalczać asymilantów.

Słów jeszcze parę o stosunku do Rad Narodowych: **tam, gdzie kahał jest naszym, tj. narodowym i reprezentuje faktycznie społeczeństwo żydowskie, tam Rada narodowa rozpraszająca tylko siły, staje się niepotrzebną.** Jak długo atoli nie przeprowadziliśmy naszych postulatów, tak długo czuwać nad ich realizacyą muszą Rady Narodowe.

W końcu stawia p. dr. Stein następujące wnioski:

1) Zjazd uchwala polecić egzekutywie jaknajenergiczniejsze przeprowadzenie akcyi, celem przyspieszenia reformy wyborczej do kahałów w kierunku 5 przymiotnikowego prawa wyborczego dla mężczyzn i kobiet od ukończonego 20 roku życia.

2) Poleca się członkom organizacyi, wchodzącym w skład kahałów, zainicyowanie zjazdu kahałów celem poparcia akcyi reorganizacyi i reformy wyborczej.

Wnioski te jednogłośnie przyjęto.

## NA MARGINESIE.

## DOBRY ZNAK.

Wyznam otwarcie, że nie bardzo dotychczas wierzyłem w żydowską autonomię narodową w Polsce. Nie dlatego, jakobym był zdania, iż autonomia Żydów byłaby czemś niesłusznem, niesprawiedliwem lub szkodliwem dla Polski. Przeciwnie, wszelkie czynione nam trudności pochodzą zdaniem mojem stąd, że postulat autonomii narodowej jest — sprawiedliwy i słuszny wobec — Żydów, choć przytem nawet — nieszkodliwy dla — Polski. Ale mniejsza o to.

Dziś zaczynam wierzyć w autonomię narodową i posiadam niezbity na to dowód, że sprawa autonomii jest na najlepszej drodze. Bo czyżby inaczej nasi kochani bracia Polacy mojżeszowego wyznania, mobilizowali wszystkie swe siły przeciw autonomii?. Czyżby inaczej zebrało się ich 58 sztuk z całej Polski aby ruszyć na święty bój z groźnym wrogiem autonomii? . Czyżby inaczej podać sobie mogli dłoń szlachcic austryacki Löwenstein i proletaryusz Diamand? .. Czują oni, źle, i dlatego podnoszą krzyk: Polacy mojżeszowego wyznania całej Polski łączcie się! I połączyło się ich 58 miu! Nie jest wykluczonem, że dociągną do setki. Wszystko jest możliwe.

Sprawa autonomii stoi więc dobrze...

Pepin.

## Adolf Stand o pogromach na Ukrainie.

W „Wiener Morgenzeitung" z 9 bm. znajdujemy płomienną odezwę znanego przywódcy syonistów Adolfa Standa do żydostwa całego świata o przyjście z pomocą nieszczęśliwym ofiarom okrutnych pogromów żydowskich na Ukrainie.

„Od miesięcy — pisze Adolf Stand — odbywają się na Wschodzie pogromy Żydów. Najkrwawsze i najstraszniejsze są one na Ukrainie. Dopiero teraz możemy dokładnie poznać ich rozmiary i przejrzeć wielkość nieszczęścia, które trafiło niewinnych Żydów tamtejszych. Najstraszniejsze rzeczy działy się w Proskurowie. Nie działo się tu podobnie jak przy poprzednich pogromach, że tłum zgromadzony na ulicach napadł na przechodniów, ich splądrował i obrabował, ale mamy tu do czynienia z systematyczną metodą z doskonale przygotowaną robotą. Rabusie wszczęli się do każdego domu, przeszukiwali pojedyncze mieszkania, a skoro właściciel tegoż okazał się Żydem, mordowali tak jego, jak i wszystkich członków jego rodziny po kolei. Wszyscy żydowscy mieszkańcy dwóch najludniejszych ożywionych ulic, Apte karskiej i Kupczyńskiej, zostali bez litości zabici. Tak szli mordercy od domu do domu, aż liczba ofiar osiągnęła liczbę 5 tysięcy. Nie oszczędzono przytem, rozumie się, ani starców i chorych, ani kobiet i dzieci, ba nawet z wielkiem zamiłowaniem zabijano właśnie dzieci, wbijano je na pale i w tryumfie jako trofea obnoszono po mieście.

Nie inaczej działo się w Felsztynie. Z dwu tysięcy żydowskich rodzin w Felsztynie pozostała może dwudziesta część przy życiu. Żydzi felsztyńscy znikli z powierzchni ziemi.

To są fakty. Dowodzą one, jak niski jest poziom kultury, jak beznadziejnem jest nasze położenie. A to, co się działo w Proskurowie i Felsztynie, miało też miejsce w Żytomierzu i Berdyczewie, w Mohylowie i Bałcie, w Bachmaczu i Biłgoraju. Od miesięcy rozpasała się ta tłuszcza, napada na biednych nieszczęśliwych ludzi, którzy nie popełniwszy żadnej zbrodni, chronią się do piwnic, tam odszukani przez motłoch, padają ofiarą jego najniższych instynktów.

Moglibyśmy zapytać, gdzie jest Europa, co mówi publiczna opinia Europy do tego bestyalstwa, jakie zajmuje wobec tego stanowisko. Europa jest stępiona, a myśmy się nauczyli rezygnacyi. Z ust naszych wydziera się inne pytanie, dla nas o wiele ważniejsze. Gdzie są Żydzi zachodniej Ukrainy i Polski, Czechosłowacyi i niem. Austryi? Dotychczas ani nie wyrazili nieszczęśliwym w silnych słowach swojej sympatyi, ani nie przyszli z pomocą donośnymi czynami. I dlatego dzywamy się do nich dziś. Chodzi tu o pełnienie obowiązku. Wszędzie, gdzie Żydzi mieszkają, muszą jaknajrychlej postać komitety celem zbierania pieniędzy dla nieszczęśliwych ofiar pogromów na Ukrainie. To jesteśmy winni nietylko nieszczęśliwym, ale żydostwu całej byłej Rosyi.

# KRONIKA.

**Kraków, 14 maja.**

**Zatwierdzenie wyboru prezydyum krak. Izby handlowej i przemysłowej.** Jak donoszą „Wiadomości Gospodarcze", gen. del. dr. Gałecki zatwierdził wybór p. Tadeusza Epsteina na prezydenta, p. Jana Perosia na wiceprezydenta, zaś p. Władysława Zawojskiego na delegata Izby do prezydyum.

**Mąka na bieżący tydzień.** Magistrat przypomina, że z powodu braku chleba na bieżący tydzień sklepy rejonowe sprzedają mąkę w racyach po 1 kg. na osobę za odcięciem 24 kuponu mącznego nowych legitymacyi zbiorowych. Dla osób, posiadających legitymacye kawalerskie [bez kuponów mącznych] sprzedaje mąkę sklep miejski przy pl. Jabłonowskich za odcięciem 24 kuponu chlebowego. Dla osób przejezdnych na bieżący tydzień chleba się nie wydaje.

**Masowy wywóz tłuszczów za granicę.** Mimo zwracania uwagi w prasie, kwitnie nadal na wielką skalę wywóz tłuszczów z kraju za certyfikatami tutejszego biura wywozu i przywozu. Rada apr. gen. del. uchwaliła na ostatniem posiedz. ogranicz. wywóz poza granice kraju do minimum, uchwała ta jednak widocznie nie obowiązuje Biura wywozu i przywozu, skoro wydaje ciągle certyfikaty. Podnieść nadto należy, że certyfikaty te opiewają na kilka lub kilkanaście dni tak, że paskarze mogą na jeden certyfikat proceder wywożenia powtarzać.

Na okoliczności te zwracamy ponownie uwagę panu gen. Delegatowi.

**Publiczna sprzedaż skonfiskowanego u Aleksandrowicza tytoniu.** Nacz. komenda straży obyw. komunikuje: Rozsprzedaż tytoniu, cygar i papierosów z trafiki Aleksandrowicza rozpocznie się we czwartek 16 maja o g. 10 rano, na boisku „Sokoła" [ul. Wolska]. Sprzedaż odbędzie się pod nadzorem członków str. ob. Kupujący muszą przynieść ze sobą legitymacye chlebowe, bez karty chlebowej nie będzie można nabyć tytoniu, cygar i t. d., ponieważ chodzi o sprawiedliwy i jednorazowy przydział. Do sprzedaży mogą być dopuszczeni jedynie mężczyźni od 20 roku życia. Wszelkie przydziały tytoni specyalnych, jakie miały być rozdzielone, zostały po oświadczeniu się redakcyi pism krakowskich cofnięte. Tytoń, cygara i papierosy rozsprzedane zostaną w całości. Uprasza się obywateli, aby przynieśli ze sobą drobną monetę.

**W sprawie rozdziału cukru.** Związek gospodarczy zawiadamia swoich członków, że we środę 14 bm. rozpocznie wydawać biały cukier na pierwszą połowę maja, a to po 40 dkg. na osobę. Zaległości za marzec i kwiecień będą dopiero w późniejszym czasie wyrównane. Rozdział nastąpi we środę d. 14 bm. od lit. A—F, we czwartek 15 bm. od G—L, w piątek 16 bm. M—R w poniedziałek 19 bm. od S—Z.

**W sprawie przywozu skór.** Wydział prasowy ministerstwa aprowizacyi komunikuje, że przywóz skór garbowanych może się odbywać bez specyalnego pozwolenia.

**O wydanie m. bonów kasowych.** Sekcya skarbowa i prawnicza obradowały onegdaj nad sprawą wydania bonów kasowych jedno- i dwukoronowych przez miasto. Po ożywionej dyskusyi uchwalono przedłożyć Radzie miasta wniosek na wydanie tych bonów do wysokości dwóch milionów koron.

**Sprawa należenia do straży obywatelskiej.** Na onegdajszem posiedzeniu sekcyi prawniczej i skarbowej po żywej dyskusyi w sprawie reorganizacyi straży obyw. uznano, że przymus należenia do straży obyw. musi być zniesiony a w celach walki z lichwą należy powołać ochotniczą straż obywatelską. Sprawa reorganizacyi straży obywatelskiej odpadnie z porządku dziennego dzisiejszej Rady m., gdyż przed przygotowaniem odnośnych wniosków, musi sekcya porozumieć się z komitetem walki z lichwą.

**Drugi koncert żyd. pieśni i melodyi lud.** p. San Dywińskiego odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali Arbajterhajm (hotel Union) wejście od plant, o g. w pół do 9 wiecz. P. Dywiński odśpiewa m. i. po raz pierwszy „Berdiczewer kadisz."

**Ujęcie pary włamywaczy.** Za szereg włamań do mieszkań w Bochni, przytrzymano Jana Kamionkę, lat 24 i Helenę Rudnik lat 24. Przybyli oni do Krakowa celem spieniężenia skradzionych w Bochni rzeczy. Aresztowanym odebrano 2 plecaki, napełnione garderobą i bielizną.

**Kradzież w ogonku.** Koło kiosku przy teatrze im. Słowackiego przytrzymano Adolfa Krafczyka, lat 18 w chwili, gdy w ogonku tytoniowym skradł p. G. H. portfel z kwotą 8500 K. Portfel z pieniędzmi zwrócono właścicielowi.

**„Ochotniczy" złodziej.** Na stacye zborną wojskową na Krowodrzy zakradał się od kilku dni i nocował 25 l. Wład. Ortwell pod pozorem, że chce wstąpić jako ochotnik do wojska. Jak stwierdzono, okradał on nocujących z nim świeżo wstępujących ochotników. W plecaku jego znaleziono 3 pary nowych bucików, całą skórę juchtową, drobiazgi toaletowe i inne rzeczy skradzione kolegom.

**Kradzieże kolejowe.** W poczekalni 3-ciej klasy na tut. dworcu przytrzymano na kradzieży kosza z rzeczami, wartości 900 K, 18 l. Maryę Janas.

**Mściwy paskarz.** W niedzielę straż obyw. przeprowadziła rewizye za tytoniem u Józefa Witanowskiego l. 29, zamieszkałego przy ul. Pędzichów 18. Skonfiskowano mu 20 pudełek po 100 sztuk. Podczas konfiskaty uderzył Witanowski członka straży (Antoniego Lasotę) w ramię tak, że pudełka z papierosami upadły na ziemię. Witanowski podeptał w złości papierosy, które są nie do użycia. Mściwego paskarza aresztowano za gwałt publiczny.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.
Środa, Krąg interesów
Czwartek Pani Chorążyna
Piątek, Wygnany Eros
Sobota, Nowość: Rzeczywistość
Niedziela, pop. Wesele, wiecz. Rzeczywistość.

Repertuar m. teatru powszechnego.
Środa, Hr. Luksenburg
Czwartek, Klub kawalerów
Piątek, Dzwony z Corneville
Sobota, Lalka
Niedziela, Pieśń nad pieśniami, w. Mazepa.

# Z kraju.

**Rzeszów, 11 maja.**

(Wygląd miasta. — Komisya dla badania szkód — Świeży napad).

Straszny widok przedstawia teraz miasto nasze. Sklepy żydowskie wciąż pozamykane, na każdym kroku porozbijane okna i drzwi, żaluzye żelazne nożycami przecięte. Po godzinie 8-mej nie widać ani żywej duszy na ulicy, miasto całe jest puste, tu i ówdzie widać tylko patrole, które aresztują każdego niezaopatrzonego w legitymacyę, zezwalającą na przejście ulicą po 8-mej godzinie. Przygnębiająco wyglądało w piątek wieczorem na ulicach żydowskich. Wszystkie bożnice były zamknięte nigdzie się nie modlono, a najstraszniej przedstawiała się bożnica (klaus), gdzie w miejsce jasnego światła, które rozlewało się zazwyczaj w piątek wieczorem na całą ulicę, widać było rozbite okna i drzwi załamane szyby i całe kupy gruzów i kamieni, których dotąd nie usunięto. Od rana do wieczora chodzą jeszcze wciąż ludzie oglądać owe straszne dzieło spustoszenia i świętokradztwa.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej wybrano specyalną komisyę dla badania szkód, wyrządzonych podczas rozruchów dnia 3 i 4 maja. Z żydowskich radnych wchodzą w skład tej komisyi dr Schaufel, dr Wachtel i Rubel. Komisya ta chodzi też po mieście, by na miejscu wypadków stwierdzić wyrządzone szkody. Przy tej sposobności zaznaczamy, że wiadomości umieszczone w różnych polskich dziennikach, jakoby i w magistracie wybito szyby, są nieprawdziwe. Dotychczas stwierdzono, że ani nawet w jednym katolickim domu nie wybito ani jednej szyby, gdyż „chroniły" je święte obrazy w oknach.

Dziś w niedzielę 11 b. m. żyliśmy znowu w panicznym strachu, zdarzył się bowiem następujący wypadek: Z kompanii 13 p. p. w przejeździe przez Rzeszów na front, oderwał się pewien oddział żołnierzy, który udał się do miasta w celu rabowania. Z początku napadli na golarnię p. Goldsteina, któremu chcieli zabrać różne przyrządy fryzyerskie, skąd ich jednak rozpędził pewien oficer mieszkający w tym samym domu. Stamtąd udali się do niejakiego Dawida Enty, który podczas pogromu został obrabowanym i zadabrali mu ostatnie rzeczy, jakie mu zostały, okładając go kijami. Podobnie też ograbili mieszkanie Kalmana Holzmanna, malarza, którego nie było w domu, a żonie chorej leżącej w łóżku grozili, że ją zabiją. Stamtąd udali się dopiero na Rynek, gdzie zrabowali pieczwo u żydowskich straganiarzy, których jeszcze dotkliwie pobito. Ciekawem było, że stojącemu obok straganiarzowi katolickiemu z pieczywem nic nie zrobili. Nadchodzący patrol rozpędził ich. Dzięki interwencyi u generała Szamoty, obstawiono dworzec kordonem wojskowym, a przejeżdżającym żołnierzom na front wzbroniono w ten sposób wstępu do miasta.

# Ze świata.

**Spór o miejsca święte w Palestynie.** „Times" z 3 kwietnia otrzymują wiadomość z Rzymu tej treści, że Watykan życzy sobie, by zarząd miejsc świętych w Jerozolimie powierzono kościołowi grecko-ortodoksyjnemu. Francuscy zakonnicy klasztoru św. Lazarza dążą do otrzymania mandatu do zarządu miejsc świętych i do wykluczenia z zarządu o ile możności Franciszkanów włoskich.

Wiadomość ta rzuca charakterystyczne światło na „jedność" świata chrześcijańskiego odnośnie do miejsc świętych w Palestynie.

## Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 13 maja 1919

| | ofiar. | żądan. |
|---|---|---|
| **Papiery lokacyjne.** | | |
| Gal. poż. Kraj E 1893 . . | 103·50 | 104·50 |
| „ „ „ fund. szk. E. 1908 . . | 103·— | 104·— |
| 4 i pół proc. Poż. „ „ 1913 . . | 110·— | 111·— |
| 4 „ „ „ „ „ 1914 . . | 108·— | 109·— |
| 4 proc. Poż. m. Krakowa z r. 190 | 101·— | 102·— |
| 4 proc. Poż. m. Lwowa . . . . . | 98·25 | 99·25 |
| 4 i pół proc. Listy zast. Banku kraj. 51 i pół lat. . | 110·— | 111·— |
| 4 proc. Listy zast. B. kraj. 57 i pół lat | 102·50 | 103·50 |
| 4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 56 l. | 109·— | 110·— |
| 4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziem. 52 lat. | 113·— | 114·— |
| 4 proc. Listy zast. Tow. Kr. Ziem. 41 l. | | |
| 4 i pół proc. Listy zast. Banku Gal. dla handlu i przemysłu . . . . . | 108·— | 109·— |
| 4 i pół proc. Listy zast. Banku hipot. | 108·25 | 109·25 |
| 4 proc. Listy zast. B. hipotecz. 60 l. | 104·— | 105·— |
| 4 i pół proc. Listy zast. Gal. Ziem. Banku Kredyt. . . . . | 107·— | 108·— |
| 5 pół proc. austr. poż. woj. 40 l. . | ·— | |
| 4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. III. E. 42 lat. . . . . . . . | ·— | — |
| 4 i pół proc. Obligacye kom. B. Kraj. 51 i pół lat | 106·— | 107·— |
| 4 proc. Obligacye kom. B. Kraj. IV. E 45 lat. . . . . . . . | 102·50 | 103·50 |
| 4 proc. Obligacye kom. B. kraj. 57 i pół lat . . . . | | |
| 4 proc. obligacye kolej. B. k. 57 i pół l. | 102·— | 103·— |
| Obligacye pierw. kolei połudn. (kwiet.) | | |
| Renta austr. lutowa . . . . . . . | | |
| „ „ kwietniowa . . . . | | |
| Austr. losy czerw. Krzyża n. w. 10 fl. | | |
| Nowe losy austr. czerw. Krzyża z r. 1916 n. w. K. 20 . . . . | | |
| **Akcye bankowe** | — | |
| Akcye Banku Przemysł. . . . . . | 645·— | 655·— |
| Akcye Banku Hipotecz. . . . . . | 665·— | |
| Akcye Banku Gal. dla handlu i przem. | 535·— | |
| Akcye Gal. Ziem. Banku kredyt. . . | 480·— | |
| **Akcye tow. handl. i przem.** | | |
| Polskie Tow. handl. T. A. | 370·— | 380·— |
| Tow. akc. Chodorów . . . . . . | | |
| Lemiesz fabr. pł. i masz. rol. . . | | |
| Tow. akc. Zieleniewski . . . . . | | |
| Górka Tow. akc. . . . . . | 540·— | 550·— |
| **Waluty.** | | |
| Marki polskie . . . . . . | 198·— | 204·— |
| Marki niemieckie . . . . . . | 210·— | 215·— |
| Marki niemieckie drobne . . . . . | 200·— | 205·— |
| Ruble carskie po 100 Rb . . | 258·— | 262·— |
| Ruble carskie po 500 Rb. . . . . . | 240·— | 248·— |
| Ruble carskie drobne . . . . . . . | | |
| Ruble dumskie . . . . . . . . . . | 140·— | 146·— |
| Lei rumuńskie . . . . . . . . . . | 229·— | 234·— |



Redaktor odpowiedzialny [illegible] — Telefon 2879.